Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Saldo pierwotne sektora finansów publicznych w Polsce

Tomasz Uryszek

Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Finansów, Katedra Finansów Publicznych

Pojęcie pierwotnego salda sektora finansów publicznych

Poziom salda (nadwyżki lub deficytu) pierwotnego jest jedną z najważniejszych miar równowagi i stabilności sektora finansów publicznych. Obliczenie wartości salda pierwotnego umożliwia ocenę zdolności podatkowej w gospodarce. Dzięki niemu możliwe jest sprawdzenie, czy kwoty pozyskanych dochodów publicznych są w stanie pokryć wartości wydatków bieżących i majątkowych. Z uwagi na konieczność finansowania deficytu, niezbędna wydaje się kontrola salda pierwotnego, prowadzona przez uprawnione władze fiskalne, a także minimalizacja lub nawet likwidacja ewentualnego deficytu pierwotnego. Jest to ważne z punktu widzenia stabilizacji finansów publicznych i ograniczania długu publicznego.

Generowanie pierwotnych nadwyżek jest jednym z warunków stabilności sektora finansów publicznych. Wydaje się to szczególnie ważne w sytuacji rosnącej niepewności co do przyszłego kształtu systemu finansowego w Europie. Nie bez znaczenia jest też mocno ograniczone zaufanie uczestników rynku finansowego do władz publicznych. W tej sytuacji konieczna staje się pogłębiona ocena sytuacji sektora finansów publicznych w różnych krajach. Do tego celu służyć mogą wartości salda pierwotnego.

Saldo pierwotne sektora finansów publicznych stanowi różnicę między dochodami a wydatkami publicznymi, pomniejszonymi o koszty obsługi długu. Można to zapisać następująco:

$$Sp_t = D_t - (Wo_t - Kod_t)$$

Sp_t – saldo pierwotne sektora finansów publicznych w okresie t,
D_t – dochody publiczne w okresie t,
Wo_t – wydatki publiczne ogółem w okresie t,
Kod_t – koszty obsługi długu publicznego w okresie t.

Dodatnie saldo pierwotne (nadwyżka pierwotna) pomniejsza deficyt, powstały z tytułu konieczności poniesienia kosztów obsługi długu. Informuje również, że suma dochodów publicznych w danym okresie (roku fiskalnym) przekracza kwoty wydatków bieżących i majątkowych, a powstała nadwyżka sfinansuje cześć wydatków przeznaczonych na obsługę długu. Ujemne saldo pierwotne (deficyt pierwotny) potwierdza fakt braku równowagi budżetowej, wynikającej z niedoboru środków finansowych (dochodów) na pokrycie poniesionych wydatków bieżących i majątkowych. Kwota ujemnego salda pierwotnego powiększa deficyt sektora finansów publicznych. Występowanie deficytu pierwotnego powoduje przyrost zadłużenia Skarbu Państwa. Porównanie salda pierwotnego z rzeczywistym umożliwia ocenę obciążenia budżetu i – w konsekwencji – całej gospodarki – wydatkami związanymi z obsługą wcześniej zaciągniętego zadłużenia.

Kwoty salda pierwotnego w Polsce na tle UE i UGW

Kwoty deficytu, koszty obsługi długu, wartości salda pierwotnego oraz wielkość zadłużenia publicznego w Polsce na tle

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Unii Europejskiej oraz Unii Gospodarczej i Walutowej zaprezentowano w tabeli 1.

Dane przedstawione w tabeli 1 wyraźnie wskazują, że w Polsce realizowane są głównie deficyty pierwotne. W ciągu ostatnich 15 lat (w okresie 2000–2014) saldo pierwotne było dodatnie zaledwie jednokrotnie (w 2007 r.). Ponadto w 2000 r. sektor finansów publicznych był zrównoważony na poziome pierwotnym. W pozostałych okresach realizowane były deficyty pierwotne.

Porównanie z wartościami dla UE i EMU wskazuje, że Polska generowała deficyty pierwotne na poziomie wyższym, niż przeciętnie w Unii oraz w strefie euro. Różnica nie wynikała z wyższych kosztów obsługi długu. Przeciwnie – te były niższe w Polsce (w odniesieniu do PKB) niż w UE i UGW. Wynika to z faktu, że poziom zadłużenia publicznego w Polsce jest znacząco niższy niż przeciętnie w UE i UGW, a poziom oprocentowania zobowiązań w coraz większym stopniu jest porównywalny z innymi krajami Unii, w tym – krajami strefy euro.

Podsumowanie

W Polsce w ciągu ostatnich 15 lat generowane były relatywnie wysokie deficyty sektora finansów publicznych na poziomie pierwotnym. Oznacza to, że – nawet w hipotetycznej sytuacji, w której nie trzeba byłoby ponosić kosztów obsługi zadłużenia publicznego – w Polsce występowałby deficyt. Jest to niebezpieczna i niepożądana sytuacja z punktu widzenia stabilności systemu finansów publicznych. Powoduje ona bowiem konieczność permanentnego zwiększania kwot długu publicznego. Porównania tego zjawiska z wartościami dla UE oraz UGW wypadają niekorzystnie dla Polski. W celu zmiany tej sytuacji konieczne są reformy systemu finansów publicznych, zmierzające do zrównoważenia sektora finansów publicznych co najmniej na poziomie salda pierwotnego. Niezbędne jest doprowadzenie do sytuacji, w której dochody publiczne będą w stanie pokryć kwoty wydatków bieżących i majątkowych. Umożliwi to zmniejszenie tempa przyrostu zobowiązań publicznych i przyczyni się do zwiększenia stabilności polskiego sektora finansów publicznych.

Tabela 1. Kwoty deficytu, koszty obsługi długu, wartości salda pierwotnego oraz wielkość zadłużenia publicznego w Polsce na tle Unii Europejskiej oraz Unii Gospodarczej i Walutowej (w % PKB)

	Unia Europejska				Strefa euro				Polska			
	A	B	C	D	A	B	C	D	A	B	C	D
2000	:	:	:	:	:	:	:	:	–3,0	3,0	0,0	36,5
2001	:	:	:	:	:	:	:	:	–4,8	3,1	–1,7	37,3
2002	:	:	:	:	:	:	:	:	–4,8	2,9	–1,9	41,8
2003	:	:	:	:	:	:	:	:	–6,1	3,0	–3,1	46,6
2004	:	:	:	:	:	:	:	:	–5,2	2,7	–2,5	45,3
2005	:	:	:	:	:	:	:	:	–4,0	2,5	–1,5	46,7
2006	:	:	:	:	:	:	:	:	–3,6	2,4	–1,2	47,1
2007	:	:	:	:	:	:	:	:	–1,9	2,2	0,3	44,2
2008	:	:	:	:	:	:	:	:	–3,6	2,1	–1,5	46,6
2009	:	:	:	:	:	:	:	:	–7,3	2,5	–4,8	49,8
2010	:	:	:	:	:	:	:	:	–7,6	2,5	–5,1	53,6
2011	–4,5	2,9	–1,6	80,9	–4,1	3,0	–1,1	85,8	–4,9	2,5	–2,4	54,8
2012	–4,2	2,9	–1,3	83,7	–3,6	3,0	–0,6	89,1	–3,7	2,7	–1,0	54,4
2013	–3,2	2,7	–0,5	85,5	–2,9	2,8	–0,1	90,9	–4,0	2,5	–1,5	55,7
2014	–2,9	2,5	–0,4	86,8	–2,4	2,6	0,2	91,9	–3,2	2,0	–1,2	50,1

A – kwota nadwyżki/deficytu sektora finansów publicznych, B – koszty obsługi zadłużenia publicznego,
C – saldo pierwotne sektora finansów publicznych, D – wartość zadłużenia publicznego.

Ź r ó d ł o: opracowanie własne na podst. danych Eurostatu: *Government deficit/surplus, debt and associated data* (gov_10dd_edpt1).

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Zmiany w świecie finansów (podatków)

Radosław Witczak

Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Finansów

Zmiany w systemie podatkowym występują praktycznie permanentnie. Nowe przepisy wchodzą w życie albo kolejne są opracowywane. Wśród nowych zmian należy zwrócić uwagę na fakt, że od lipca 2015 r. wchodzą w życie zmiany w podatku od towarów i usług w zakresie odliczeń podatku naliczonego od samochodów osobowych. Właściciele samochodów osobowych (w rozumieniu ustawy o VAT) będą mogli odejmować od podatku należnego podatek naliczony związany z zakupem paliwa według zasad obowiązujących dla pozostałych pojazdów. W okresie od 1 kwietnia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. nie można było w ogóle odliczać VAT-u przy takich zakupach [1].

Obok zmian już obowiązujących warto przyjrzeć się opracowywanym propozycjom nowelizacji regulacji podatkowych. Jedna z nich odnosi się do podatkowego momentu ustalania korekt przychodów i kosztów. Korekty mogą być powodowane różnymi przyczynami np. upustem związanym ze zrealizowaną sprzedażą lub popełnionym błędem. Organy podatkowe stoją na stanowisku, że niezależnie od przyczyny, korekta powinna być wykazywana w dacie zdarzenia pierwotnego, tj. w dacie powstania obowiązku podatkowego z tytułu pierwotnej sprzedaży (odpowiednio kosztu).

Podejście takie ma praktyczne implikacje. W razie wystąpienia konieczności dokonania korekty podatnicy muszą korygować poprzednie okresy sprawozdawcze oraz deklaracje. Nawet jeśli ta konieczność jest spowodowana udzieleniem rabatu przyznanym w bieżącym okresie sprawozdawczym w efekcie osiągnięcia określonego poziomu obrotu w poprzednich okresach. Zatem nie jest tak naprawdę znany wcześniej fakt uzyskania upustu (ponieważ nie wiemy czy uda się zrealizować sprzedaż). Jednakże osiągnięcie bonifikaty skutkuje obowiązkiem (według organów podatkowych) wstecznego jej ujęcia dla celów podatkowych. Warto przy tym zauważyć, że z punktu widzenia rachunkowości nie zawsze występuje taka konieczność i jest możliwość ujęcia w bieżących sprawozdaniach efektów takich korekt [2]. Pojawiły się propozycje zmian legislacyjnych w tym zakresie. W projekcie nowelizacyjnym przepisy zaproponowano następujące rozwiązanie. Jeżeli konieczność korekty nie jest spowodowana błędem lub pomyłką, to korekta przychodów i kosztów uzyskania przychodów będzie mogła zostać ujęta w bieżącym okresie jej wystąpienia [3].

[1] Por. M. Siwiński, *Od 1 lipca będzie można odliczać VAT od paliwa*, „Rzeczpospolita", 11.06.2015, wyd. el.
[2] Por. R. Witczak, J. Dębski, *Rachunkowe i podatkowe skutki korekty przychodów z działalności gospodarczej – analiza przypadku*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie" 2014, nr 15/10(2), s. 209–219.
[3] Por. T. Krywan, *W jaki sposób rozliczyć zwrot towaru*, „Rzeczpospolita", 11.06.2015, wyd. el.

DODATEK KWARTALNY

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Sytuacja gospodarcza w Polsce po drugim kwartale 2015 r.

Adrian Domagała, Artur Gądek, Kornel Kot, Damian Stelmasiak

Studenckie Koło Naukowe Analiz i Prognozowania Gospodarczego 4Future, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Wzrost gospodarczy

W 2015 roku obserwujemy podtrzymanie trendu wzrostowego naszej gospodarki z 2014 r. Wstępne szacunki dynamiki PKB za I kwartał wyniosły 3,6%. Jest to szacunek o 0,3 p.p. wyższy od przewidywań analityków oraz o 2,1 p.p. wyższy od przeciętnej dynamiki PKB dla krajów Unii Europejskiej. Stanowi to silny sygnał, że Polska gospodarka wyraźnie odbudowuje dynamikę wzrostu gospodarczego po spowolnieniu w 2012 i 2013 roku.

Wzrost gospodarczy w I kwartale 2015 roku był wspierany głównie przez wewnętrzny popyt konsumpcyjny, który przez ostatnie cztery kwartały utrzymuje swój średni przyrost na poziomie 2,8%. Do rozwoju gospodarczego przyczyniła się również konsumpcja zagraniczna oraz akumulacja środków trwałych. W przeciwieństwie do 2014 roku, wzrost PKB na początku 2015 był również wspierany przez saldo obrotów z zagranicą. Utrzymujące się niskie ceny ropy naftowej oraz deprecjacja złotego wpłynęła na dodatnią wartość salda obrotów bieżących. W wyniku tych zdarzeń polskie przedsiębiorstwa stały się bardziej konkurencyjne, a tania ropa naftowa spowodowała m.in. spadek dynamiki wzrostu polskiego importu.

Indeks aktywności gospodarczej (PMI) od początku roku utrzymuje się powyżej 50 pkt. Odczyt za maj wyniósł 52,4 pkt. Co więcej, produkcja przemysłowa r/r od września 2014 roku nieprzerwanie rośnie (odczyt za marzec i kwiecień wyniósł odpowiednio 8,8% i 2,3%). Dane te wskazują na dobre nastroje wśród producentów i ciągły wzrost produkcji w Polsce. Przy obecnym osłabieniu waluty najprawdopodobniej będzie to oznaczać szybszy wzrost wartości eksportu. Zastanawiający jest jedynie wskaźnik nowych zamówień w przemyśle. Ostatni odczyt z kwietnia br. informuje o spadku zamówień o ponad 14,7%. Tak znacząca informacja może wskazywać na przyszły, przejściowy spadek produkcji przemysłowej i delikatne spowolnienie dynamiki PKB na koniec 2015 roku.

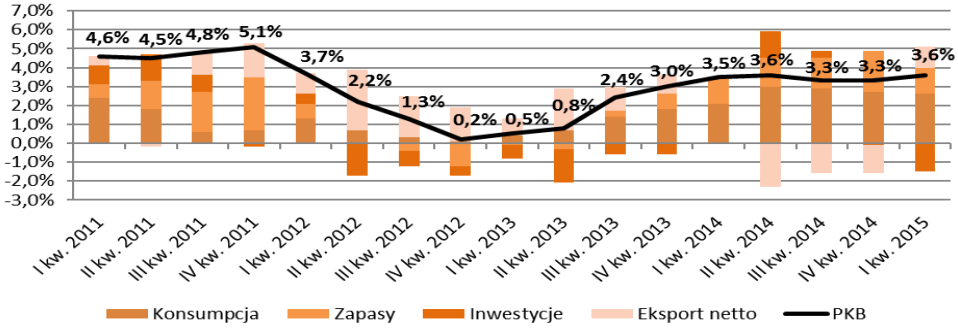

Wykres 1. Skala wpływu poszczególnych kategorii na wzrost realny PKB

Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane GUS.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

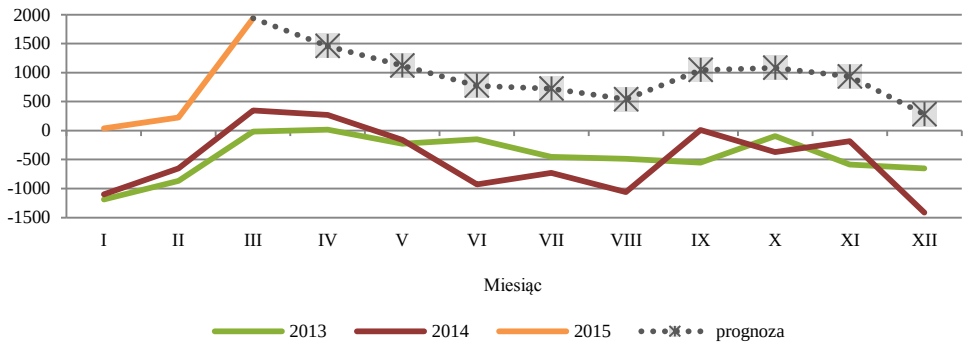

Wykres 2. Saldo rachunku obrotów bieżących (w mln EUR). Uwaga: prognoza przygotowana przez autorów
Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane NBP.

Handel zagraniczny

Saldo rachunku obrotów bieżących wyniosło w marcu (według wstępnych szacunków NBP) 1938 mln EUR. Nadwyżkę salda obserwujemy już trzeci miesiąc z rzędu, w styczniu i lutym br. saldo wyniosło odpowiednio 37 i 225 mln EUR. Wielkość salda w marcu 2015 r. wynika z wysokiej nadwyżki eksportu towarów (674 mln EUR) i usług (923 mln EUR) oraz dodatniego salda dochodów pierwotnych (525 mln EUR). Jedynym ujemnym komponentem salda obrotów bieżących w marcu br. jest ujemne saldo dochodów wtórnych (–184 mln EUR).

Optymistyczna dla polskiej gospodarki nadwyżka eksportu towarów jest rezultatem dwóch procesów. Jak podaje Narodowy Bank Polski, szczególnemu wzrostowi eksportu produktów w przemyśle motoryzacyjnym i elektronicznym towarzyszyło niższe tempo wzrostu importu, wynikające ze spadku cen ropy naftowej. W stosunku do marca 2014 r. saldo obrotów towarowych wzrosło ponad pięciokrotnie, z poziomu 132 mln EUR do 674 mln EUR.

Saldo usług wyniosło w marcu br. 923 mln EUR i złożyły się na nie: saldo usług transportowych (443 mln EUR), podróży zagranicznych (184 mln EUR) oraz usług pozostałych (294 mln EUR). Saldo usług w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego zwiększyło się o 42%, tj. z poziomu 650 mln EUR do wspomnianych 923 mln EUR.

Największym zaskoczeniem jest informacja o dodatnim w tym miesiącu saldzie dochodów pierwotnych. Ostatni raz dodatnią wartość tej kategorii obserwowano w marcu 2013 r. Przypomnijmy, że w marcu br. saldo dochodów pierwotnych wyniosło aż 525 mln EUR. Głównym powodem tak wysokiego salda jest historycznie najwyższy napływ środków unijnych w ramach programu Wspólnej Polityki Rolnej (1707 mln EUR w marcu br.).

Bilans płatniczy obejmuje (poza rachunkiem bieżącym) również rachunki: kapitałowy i finansowy. Dodatnią wartość zanotowano na rachunku kapitałowym – w marcu br. było to 1233 mln EUR. Podobnie, saldo rachunku finansowego w marcu br. było dodatnie i wyniosło 2374 mln EUR. Dodatnie saldo obserwowano też w lutym br. (1583 mln EUR). Zauważmy, że dodatnie saldo rachunku finansowego oznacza odpływ polskiego kapitału za granicę.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Budżet państwa

Deficyt budżetu państwa w pierwszych czterech miesiącach roku 2015 kształtował się następująco: 587, 10737, 5336 i 33 (mln złotych, w ujęciu miesięcznym). W stosunku do analogicznego okresu roku 2014, deficyt budżetowy za okres styczeń–kwiecień 2015 r. zmniejszył się z 21,18 mld zł do poziomu 16,69 mld zł. Przyczyną niższego deficytu jest przede wszystkim spadek zrealizowanych wydatków o 4,1 mld zł (w stosunku do roku 2014). Dochody budżetu państwa w okresie styczeń–kwiecień 2015 r. zwiększyły się nieznacznie w stosunku do roku poprzedniego, bo o 382 mln zł.

Ze sprawozdania operatywnego Ministerstwa Finansów wynika, że w okresie styczeń–kwiecień 2015 r. zrealizowano 32,3% założonych dochodów oraz 32,9% planowanych wydatków. Wskaźniki wykonania budżetu w bieżącym roku są niższe niż w roku ubiegłym (w 2014 r. wyniosły one odpowiednio dla dochodów i wydatków: 34,5% i 35,9%). Niższe wskaźniki wykonania nie muszą jednak oznaczać gorszej kondycji państwa. Może to wynikać po prostu z wyższego założonego budżetu na 2015 r. Planowane dochody w br. zgodnie z ustawą wynoszą 297,2 mld zł (277,8 mld zł w roku ubiegłym), zaś planowane wydatki to 343,3 mld zł (325,3 mld zł w roku ubiegłym).

Rynki finansowe

Zaczynając analizę rynków finansowych od indeksu dwudziestu największych spółek giełdowych warszawskiego parkietu można stwierdzić, iż drugi kwartał bieżącego roku owocował w wyjątkowo wysokie fluktuacje, które finalnie skończyły się blisko 1,5% korektą względem pierwszego dnia zaczynającego trzymiesięczny interwał.

Pierwsze dni kwietnia wskazywały, iż WIG20 będzie nieprzerwanie kontynuował passę wzrostów osiągając przy tym wartości wyższe niż miało to miejsce w przypadku rekordowego września ubiegłego roku. Przyglądając się wykresowi powyższego indeksu można zaobserwować występowanie górnego cienia na

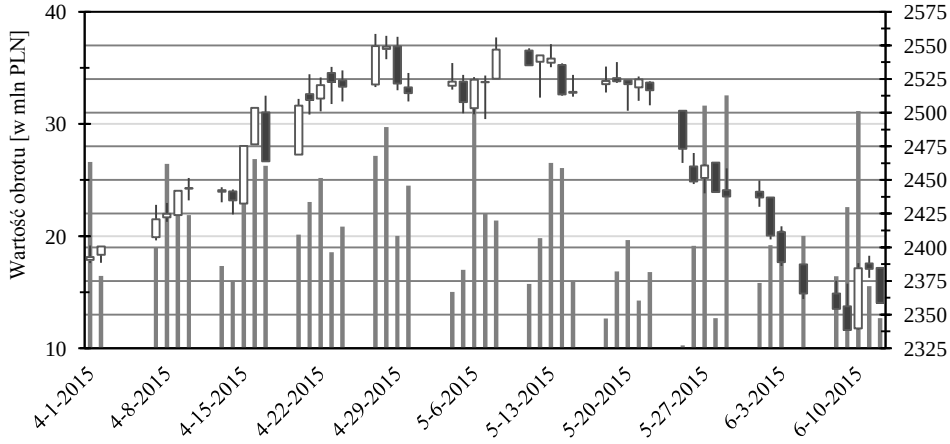

Wykres 3. Wykres poziomów indeksu WIG20 oraz wartości obrotu akcjami dwudziestu największych spółek Giełdy Papierów Wartościowych w drugim kwartale 2015 r.
Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane Thomson Reuters.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

poziomie 2550 punktów, co mogłoby świadczyć, że giełda w środku kwartału sukcesywnie osiągała maksimum notowań, dla którego obecne było równoważenie popytu zgłaszanego na papiery wartościowe przez gotowość posiadaczy akcji do ich odsprzedaży. Z punktu widzenia notowań dwudziestu największych spółek powinno się mieć na szczególnym względzie fakt elekcji Andrzeja Dudy na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co ostatecznie przełożyło się na korektę osiągniętych wartości do poziomu niższego niż miało to miejsce w pierwszych dniach kwietnia. Niedźwiedzie nastroje na Giełdzie Papierów Wartościowych panowały nieprzerwanie przez ponad dwa tygodnie, w trakcie których inwestorzy liczyli na rychłą zmianę trendu. W tym czasie dokonało się przełamanie punktu wsparcia obecnego na poziomie 2437 punktów, co stanowiło zapowiedź tego, iż WIG20 na koniec kwartału będzie notowany dużo poniżej wartości 2400 punktów.

Do najważniejszych wydarzeń na warszawskim parkiecie należy zakwalifikować podpisanie umowy nabycia akcji Alior Banku przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń, który na koniec maja zadeklarował gotowość kupna 25,25% udziałów w jednym z najmłodszych polskich banków. Można domniemywać, że głównym zamiarem lidera polskiego sektora ubezpieczeniowego będzie zainicjowanie działalności opierającej się o *bancassurance*. Ta sztuka nie powiodła się ponad dwa lata temu, gdy PZU był o krok od nabycia Banku Gospodarki Żywnościowej, finalnie przejętego przez BNP Paribas.

Należy również wspomnieć o obniżeniu ratingu dla spółki mBank przez Standard & Poor's z poziomu BBB+ do BBB oraz podtrzymaniu krótkookresowej oceny na poziomie A2. W konsekwencji doszło do obniżenia wiarygodności Commerzbanku, do którego należy wspomniany podmiot.

Relatywnie ciekawym zjawiskiem, które można było zaobserwować w drugim kwartale 2015 roku była bardzo silna deprecjacja złotego względem euro. W poszczególnych dniach kwietnia można było odnotować fakt przebicia się „złotówki" przez próg 4,00, aczkolwiek obserwowana tendencja nie utrzymała się w następnych miesiącach. Co istotne, pomimo realizowania przez Europejski Bank Centralny polityki luzowania ilościowego, rodzima waluta nie wykazuje skłonności do aprecjacji, co z jednej strony pozytywnie wpływa na wartość

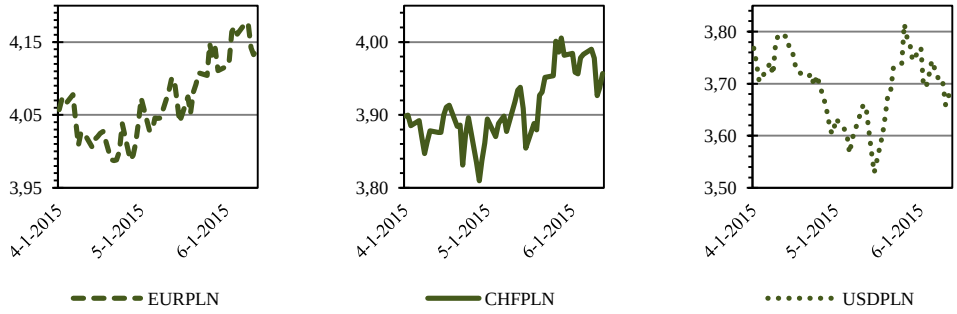

Wykres 4. Notowania polskiego złotego względem euro, franka szwajcarskiego oraz dolara amerykańskiego w drugim kwartale 2015 r.

Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane Thomson Reuters.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

eksportu netto, lecz tym samym czyni droższym koszt obsługi kredytów rozliczanych w euro.

Warto również zwrócić szczególną uwagę na to, w jaki sposób kształtowały się notowania franka szwajcarskiego w kwietniu, maju oraz czerwcu bieżącego roku. Pomimo wyraźnych presji rynkowych na deprecjację waluty kontrolowanej przez SNB, co przejawiało się wymienialnością jednego franka za mniej niż 3,85 złotego, w końcowych dniach maja banki wyceniały „uwolnioną" w styczniu walutę na poziomie powyżej czterech złotych. Panika związana ze szwajcarską walutą została częściowo ustabilizowana, aczkolwiek zaistniała sytuacja dała kolejny powód do rozważań na temat przewalutowania polskich kredytów hipotecznych zaciągniętych w szwajcarskiej walucie.

Jedynym aspektem wyraźnie sprzyjającym polskim importerom rozliczającym się w dolarach było wyjątkowo silne osłabienie się amerykańskiej waluty, co ściśle wiąże się z pierwszymi sygnałami potencjalnej dekoniunktury w USA. Do oznak zwiastujących spowolnienie można zakwalifikować znacznie niższą wartość chicagowskiego indeksu PMI niż uprzednio oczekiwano, czy sukcesywnie kurczące się zapasy ropy naftowej. Naszym zdaniem to właśnie ustalenie się pierwszego z komponentów na poziomie 46,20 przełożyło się na presję deprecjacyjną, co ostatecznie wpłynęło na notowanie pary USDPLN poniżej progu 3,55. Proces deprecjacji złotego względem dolara, jak i pozostałych walut, został zainicjowany przez wewnętrzne zmiany polityczne, aczkolwiek zdaniem ekspertów należy oczekiwać stopniowego powrotu do uprzednio obserwowanych wartości.

Pieniądz

Omawiając posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej w drugim kwartale bieżącego roku należy użyć powszechnie znanej łacińskiej sentencji – *nihil novi*. Decydenci polskiej polityki monetarnej w analizowanym okresie zdecydowali się na pozostawienie stóp procentowych na rekordowo niskim poziomie, co oznacza nadal tanią obsługę kredytów oraz niskie zwroty z lokat bankowych. Co ważne, powołując się na słowa Adama Glapińskiego można stwierdzić, iż pierwsze zmiany będą miały miejsce dopiero w 2016 r. lub później. Pojawia się jednak pytanie, czy bieżąca sytuacja nie spowoduje wcześniejszej interwencji banku centralnego niż zakłada to członek RPP.

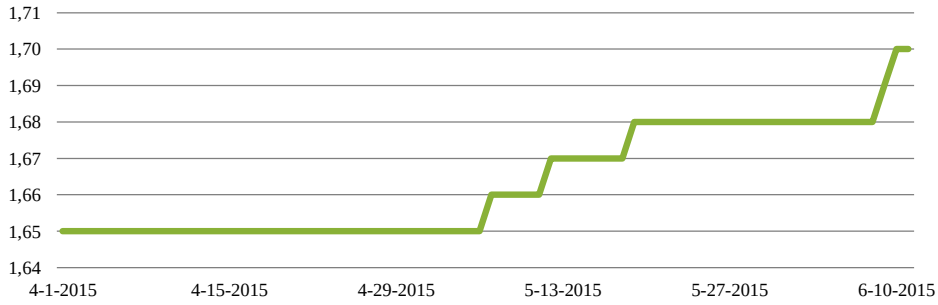

Wykres 5. Poziom trzymiesięcznej stopy WIBOR (w %) w drugim kwartale 2015 r.
Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane Thomson Reuters.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Tabela 1. Notowania wybranych kontraktów Forward Rate Agreement dla PLN (%) na dzień 14 czerwca 2015 r.

Wyszczególnienie	Bid	Offer	Dealer
1X2	1,62	1,69	PKO BP
3X6	1,73	1,77	ING BANK
9X12	1,79	1,84	
12X15	1,90	1,94	
18X24	2,18	2,22	

Źródło: opracowanie własne, dane Thomson Reuters.

Obserwując kształtowanie się stawek trzymiesięcznej stopy WIBOR należy stwierdzić, iż nastąpiło odbicie z poziomu 1,65 w stronę oczekiwań rynku FRA. Co ważne, w myśl ofert dealerów można optować za tym, że oprocentowanie powinno podlegać stopniowemu podwyższeniu. Tego typu zależność z pewnością wywierałaby na Narodowym Banku Polskim presję na wprowadzenie zmian poziomu stóp procentowych, aby zniwelować rozbieżności pomiędzy stawką narzuconą oraz faktycznie kształtowanymi wartościami przez rynek.

Silna deprecjacja złotego może być również utożsamiana z operacjami banku centralnego, który w maju 2015 roku posiadał blisko 388 miliardów oficjalnych aktywów rezerwowych, z których aż 94% stanowiły należności w walutach wymienialnych. Wyżej przedstawione wartości świadczą o tym, iż Narodowy Bank Polski w przeciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku pozyskał o ok. 10% więcej środków do prowadzenia między innymi obrony kursu walutowego niż miało to miejsce w pierwszym dniu bieżącego roku.

Ceny

Wygląda na to, że w końcu nastąpiło oczekiwane zatrzymanie się pogłębiania deflacji. Główny Urząd Statystyczny publikował w ostatnich miesiącach coraz to wyższe poziomy wskaźnika CPI dla Polski – kolejno w lutym, marcu i kwietniu obecnego roku odnotowano spadki cen r/r w koszyku konsumenckim na poziomie –1,6%, –1,5% oraz –1,1%. Jest to jednocześnie przerwanie 8-miesięczne-

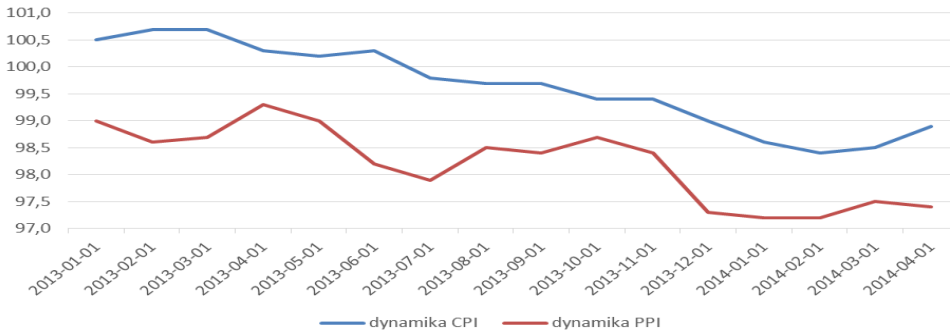

Wykres 6. Dynamika CPI oraz PPI r/r. Analogiczny okres roku poprzedniego równa się 100
Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane GUS.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

go trendu stopniowego pomniejszania się wartości tego wskaźnika. W dalszym ciągu, głównymi przyczynami deflacji konsumenckiej są malejące ceny żywności i napojów, odzieży i obuwia, a zwłaszcza transportu – w porównaniu z kwietniem poprzedniego roku, komponent ten ukazywał o 9,1% niższe ceny w tym sektorze.

Spadki cen sprzedanej produkcji przemysłowej nadal jednak nie ustają, w pierwszych miesiącach 2015 roku zanotowano średnie obniżki cen kształtujące się na poziomach około 2,5% w stosunku do analogicznego miesięcy ubiegłego roku. W kwietniu tego roku największym kontrybutorem dla takiego stanu jest branża przetwórstwa przemysłowego – odnotowano tam spadek cen o 3,3% r/r.

Rynek pracy

Z rynku pracy spływają same pozytywne sygnały. Od początku tego roku można zaobserwować wzrost zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw – w pierwszych miesiącach 2015 roku kształtowało się ono na poziomie około 5 570 000 zatrudnionych, co przekłada się na wzrost o około 1,1–1,2% w stosunku do analogicznych miesięcy 2014 roku. Odwrotny trend ukazuje się zaś w liczbie zarejestrowanych bezrobotnych – tam odnotowywane spadki są bardzo duże, w styczniu i kwietniu tego roku pozbawionych pracy według danych GUSu było analogicznie 1 918 i 1 782 tys. osób. Odpowiada to około spadkom o około 15% względem analogicznych miesięcy – są to największe spadki od wybuchu kryzysu finansowego w 2008 roku.

Według najnowszych danych, stopa bezrobocia rejestrowanego w kwietniu 2015 roku wyniosła 11,2%, podczas gdy w tym samym momencie ubiegłego roku odnotowano wartość 13%. Można więc stwierdzić, że bezrobocie (mając na uwadze efekty sezonowe) spada. Jest to realizacja opisywanych wyżej zmian w zatrudnieniu i ilości osób bezrobotnych. Najpewniej, nie jest to koniec spadków w tym roku, gdyż obserwując cykliczność panującą na rynku pracy, można spodziewać się kontynuacji tej właśnie tendencji.

Ci, którzy pracują, także nie mają powodów do narzekań – kolejno w lutym, marcu i kwietniu odnotowano wzrost przeciętnego realnego wynagrodzenia o 5, 6,6, i 4,9% r/r. W wartościach nominalnych, według stanu na kwiecień tzw. „średnia krajowa" przekracza 4 tysiące złotych i wynosi dokładnie 4 123,26 zł.

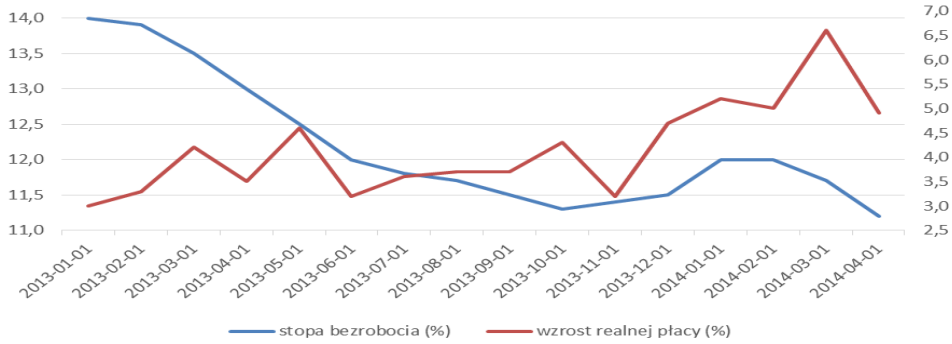

Wykres 7. Stopa bezrobocia oraz dynamika realnego wynagrodzenia
Ź r ó d ł o: opracowanie własne, dane GUS.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Tabela 2. Zestawienie prognoz

	Prognozy PKB				
	NBP	OECD	Bank Światowy	Komisja Europejska	średnia
2015	3,4%	3,5%	3,2%	3,3%	3,35%
2016	3,3%	3,7%	3,3%	3,4%	3,43%
2017	3,5%	–	3,5%	–	3,5%

Źródło: opracowanie własne, dane ze stron internetowych poszczególnych instytucji.

Ocena i prognozy

Gospodarka w 2015 roku w dalszym ciągu przyspiesza. Nastroje przedsiębiorców nadal są optymistyczne, stopa bezrobocia wciąż podlega trendowi spadkowemu, export netto od początku br. jest dodatni, a inflacja r/r powoli zaczyna rosnąć. Zdecydowana większość wskaźników makroekonomicznych, która ukazała się za poprzedni kwartał została odczytana pozytywnie przez analityków. Odczyty wskaźników wskazują na dalszy wzrost gospodarczy w kolejnych kwartałach br. w okolicach 3,5%. Co prawda, uwzględniając wskaźniki wyprzedzające koniunkturę można spodziewać się delikatnego spadku dynamiki PKB pod koniec roku, w odniesieniu do pierwszych trzech kwartałów, jednak dynamika wzrostu w br. wciąż może zbliżyć się do 4%.

Po wstępnych odczytach wskaźników za I kwartał, prognozy największych instytucji uległy delikatnej korekcie w stosunku do prognoz z początku 2015 roku. Podniesione zostały głównie prognozy za 2015 i 2016 rok.

Największą zmianę, w porównaniu do I kwartału br., mogliśmy zaobserwować w przypadku instytucji OECD. Analitycy z OECD zwiększyli swoje prognozy dotyczące dynamiki PKB na 2015 rok z 3% na 3,5% oraz na 2016 rok z 3,5% na 3,7%. Obecnie przeciętna oczekiwana dynamika wzrostu gospodarczego kształtuje się na poziomie 3,35% (kwartał temu 3,2%). Podwyższone prognozy również świadczą o pozytywnych nastrojach wśród analityków i oczekiwaniach na szybszy wzrost gospodarczy w kolejnych latach.

Źródła:
http://ec.europa.eu
http://stat.gov.pl/
http://www.nbp.pl/
http://www.worldbank.org/
http://www.oecd.org/
http://stooq.pl/
http://www.reuters.com/
http://www.fitchpolska.com.pl/
http://www.tradingeconomics.com/
http://www.eurostat.com/

DODATEK KWARTALNY

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Social media scoring – nowe rozwiązanie w procesie oceny zdolności kredytowej

Iwa Kuchciak

Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Finansów, Katedra Bankowości

Media społecznościowe w działalności banków

Obserwowany rozwój społeczeństwa internetowego determinuje nie tylko rozwój nowoczesnych kanałów dystrybucji produktów i usług bankowych oraz narzędzi służących do realizacji transakcji bankowych bazujących na internecie i urządzeniach mobilnych, ale także wymaga obecności banków w tych miejscach, w których przebywają potencjalni i obecni klienci. Tą przestrzenią stały się media społecznościowe.

Pojęcie mediów społecznościowych bezpośrednio wiąże się z rozwojem aplikacji Web 2.0, które umożliwiają użytkownikom aktywne korzystanie ze stron WWW bazujące na wzajemnych interakcjach, współdziałaniu i współpracy osiąganej poprzez tworzenie sieci kontaktów, szybkim przepływie informacji pomiędzy użytkownikami i sprawniejszym sposobie komunikowania się [1]. *Innymi słowy, Web 2.0 jest platformą, której treści i aplikacje są już nie tylko tworzone i publikowane, ale w sposób ciągły są modyfikowane przez wszystkich użytkowników na zasadach uczestnictwa i współpracy* [2].

Media społecznościowe charakteryzują się ogromną różnorodnością tematyczną i zasięgiem. Można dokonać ich klasyfikacji na takie formy jak: serwisy społecznościowe służące komunikacji, kreowaniu profili i ich aktualizacji, serwisy gromadzące muzykę, zdjęcia i video, blogi i mikroblogi służące do dzielenia się z innymi informacjami o sobie oraz o świecie, platformy crowdsourcingowe, platformy edukacyjne, komunikatory, wirtualne światy gier/światy społecznościowe oraz kanały dystrybucji treści.

Potencjał mediów społecznościowych tkwi w ich różnorodności, ale także w ich popularności. Dostępne statystyki jednoznacznie wskazują na systematyczny przyrost liczby użytkowników mediów społecznościowych. Na koniec 2010 roku ich liczba wynosiła 0,97 mld, podczas gdy do końca 2018 roku przewiduje się wzrost do 2,44 mld [3]. Spośród mediów społecznościowych nieustannie od wielu lat na pierwszym miejscu pod względem popularności znajduje się Facebook, który w styczniu 2015 r. liczył 1,366 mld aktywnych użytkowników.

Dynamiczny rozwój mediów społecznościowych, zarówno pod względem liczby użytkowników, jak i oferowanych funkcjonalności, sprawił, że obecnością w tej przestrzeni zainteresowały się banki. Dostrzegły one liczne korzyści, jakie może generować aktywność podejmowana na portalach społecznościowych, wśród których należy wymienić wzrost rozpoznawalności i popularności, możliwość prezentacji informacji i dotarcia z nią do dużego grona odbiorców, lepsze pozycjonowanie w internecie marki, poznanie opinii klientów o produktach i usługach, nawiązanie kontaktu z nowymi klientami i utrzymanie pozytywnych relacji z obecnymi klientami oraz postrzeganie jako nowoczesnej instytucji [4]. Szacuje się, iż spośród 50 największych banków na świecie ponad 90% z nich jest obecnych na Facebook, a 88% na Twitter [5].

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Banki postrzegają media społecznościowe głównie jako: kanał informacyjny, reklamowy, edukacyjny, kanał służący budowaniu relacji z klientami, platformę crowdsourcingową i kanał sprzedaży. W przypadku pełnienia funkcji kanału informacyjnego przez media społecznościowe podkreślić należy, iż zapewniają one komunikowanie informacji obecnym i potencjalnym klientom w sposób znaczenie szybszy niż tradycyjne kanały komunikacji, umożliwiający przekazywanie informacji w sposób bardziej atrakcyjny, zróżnicowany i dopasowany do oczekiwań użytkowników. Media społecznościowe postrzegane są jako bardziej atrakcyjny kanał reklamowy przez odbiorców niż tradycyjne kanały (tv, radio) ze względu na zróżnicowanie form przekazu i interaktywność z użytkownikiem. Banki chętnie wykorzystują serwisy internetowe jako kanały edukacyjne, służące budowaniu świadomości finansowej umożliwiającej lepsze zrozumienie produktów finansowych i ryzyka im towarzyszącego, przez co możliwe jest podejmowanie bardziej świadomych wyborów, co w konsekwencji wpływa także na zakres i częstotliwość korzystania z produktów i usług bankowych. Niektóre banki zdecydowały się na stworzenie platformy crowdsourcingowej znajdującej zastosowanie do generowania nowych pomysłów na produkty/usługi, dokonywania wyboru konkretnego rozwiązania, rangowania istniejących rozwiązań i poszukiwania możliwości ich doskonalenia prowadzenia obserwacji i analiz zmieniających się tendencji rynkowych oraz badania preferencji konsumentów. Wreszcie, szereg badań dowodzi, iż media społecznościowe powinny być wykorzystywane przez instytucje finansowe do budowania relacji lojalnościowych z klientami bowiem przez słuchanie i nawiązywanie interakcji z użytkownikami mediów społecznościowych instytucje odkrywają ich potrzeby i pragnienia, które umożliwiają oferowanie spersonalizowanych usług, a w dalszej perspektywie przekładają się na zadowolenie klientów i zwiększenie skali i częstotliwości korzystania z produktów [6].

Social scoring w procesie oceny zdolności kredytowej

Specyfika instytucji finansowych, wynikająca chociażby z ograniczeń i regulacji prawnych oraz konieczności zapewnienia tajemnicy bankowej nie pozwala na bezpośrednie powielanie rozwiązań bazujących na mediach społecznościowych dostępnych dla pozostałych organizacji. Z drugiej jednak strony stwarza ona szansę na wykorzystanie mediów społecznościowych, a konkretnie generowanych przez nie Big Data [7] do aktywności ściśle przypisywanych instytucjom finansowym. W przypadku sektora bankowego korzystanie z Big Data oznacza możliwość uwzględnienia w procesie oceny zdolności kredytowej tzw. social media scoring, czyli oceny bazującej na informacjach pochodzących z mediów społecznościowych stanowiącej element procesu oceny zdolności kredytowej [8].

Dotychczas decyzja o przyznaniu kredytu zależała od oceny punktowej reprezentującej wiarygodność kredytową potencjalnego kredytobiorcy. W przypadku najbardziej popularnych metod scoringowych ocena zdolności kredytowej w największym stopniu determinowana była wysokością osiąganych dochodów, posiadanym zadłużeniem i historią kredytową. Na podstawie tych informacji oraz danych socjo-demograficznych dokonywana była ocena ryzyka kredytowego i podejmowana była decyzja o przyznaniu lub odmowie udzielenia kredytu. Podczas podejmowania decyzji o przyznaniu lub odmowie kredytu kluczową rolę odgry-

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

wały informacje pochodzące z biur informacji kredytowej.

Powstanie i rozwój mediów społecznościowych dostarczył bankom możliwości uzyskania dostępu do informacji o znacznie większej liczbie osób i o zupełnie innym charakterze, obejmującym niemożliwe do pozyskania w tradycyjny sposób informacje o charakterze psychograficznym i behawioralnym na temat zainteresowań, upodobań, posiadanych przyjaciół i znajomych, sposobów spędzania wolnego czasu, aktywności zawodowych i pozazawodowych, zaangażowania w różne inicjatywy społeczne lub charytatywne. Dodatkowym atutem pozyskanych informacji jest ich większa aktualność niż w przypadku klasycznego credit scoringu, gdzie szacuje się opóźnienie nawet na 60 dni [9]. Cennym aspektem jest też fakt, iż informacje, które są dostępne w mediach społecznościowych pochodzą nie tylko bezpośrednio od danej osoby, ale w znacznej części są publikowane przez jej znajomych i przyjaciół w postaci zdjęć, wpisów, komentarzy. Powoduje to, że użytkownik nie do końca ma wpływ na dane, które są o nim dostępne na portalach społecznościowych, a tym samym nie jest w stanie ich w pełni kontrolować i manipulować nimi. Z jednej strony można zatem informacje pochodzące z social media uznać za bardziej wiarygodne niż te dostarczane przez klienta na prośbę banku, z drugiej zaś nie można wykluczyć pewnego ryzyka podszycia się pod daną osobę, stworzenia fałszywego profilu lub udostępniania nieprawdziwych informacji o niej.

Wskazane w teorii możliwości wykorzystania informacji pochodzących z mediów społecznościowych znalazły zastosowanie w praktyce. Najbardziej popularnym przykładem instytucji, która wdrożyła w 2011 r. do oceny zdolności kredytowej informacje pochodzące z mediów społecznościowych jest start up Lenddo [10]. Algorytm oceny zdolności kredytowej wnioskodawcy bazuje przede wszystkim na informacjach pochodzących z LinkedIn, Google + i Twitter. Przy udzielaniu pożyczek bierze ona pod uwagę takie czynniki jak edukacja i kariera zawodowa, posiadani przyjaciele, informacje o przyjaciołach i ile osób znajduje się w gronie ich znajomych [11].

W Polsce, w listopadzie 2014 Bank SMART poinformował, iż wdraża system kredytów online, w którym *dane uzyskane z tych mediów społecznościowych będą wspierały proces kredytowy* [12]. *Zapowiedzi wykorzystania mediów społecznościowych w ocenie zdolności kredytowej popłynęły także ze strony* Alior Bank SA oraz mBanku SA. Banki te planują dzięki wykorzystaniu technologii Big Data pozyskiwać informacje i zdjęcie zamieszczane na portalach społecznościowych oraz szeroko pojętą aktywność w internecie w celu uproszczenia procesów oceny zdolności kredytowej oraz skonstruowania bardziej spersonalizowanej oferty dla poszczególnych klientów. Tym samym w najbliższych miesiącach można spodziewać się wdrożeń w polskim sektorze bankowym.

Podsumowanie

Powstanie i rozwój mediów społecznościowych stworzyło szansę zarówno dla banków jak i potencjalnych klientów udoskonalenia i uproszczenia procesu kredytowego. Z punktu widzenia banków, media społecznościowe dostarczają ogromnej puli informacji aktualizowanych na bieżąco o potencjalnym kredytobiorcy, które znacznie wykraczają poza informacje zbierane drogą klasyczną dotyczące głównie suchych danych osobowych. Media społecznościowe wzbogacają wiedzę banków o zachowania potencjalnego

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

kredytobiorcy w oparciu o cały szereg informacji dodatkowych publikowanych przez daną osobę oraz grono jej znajomych na temat zainteresowań, upodobań, posiadanych przyjaciół i znajomych, sposobów spędzania wolnego czasu, aktywności zawodowych i pozazawodowych, zaangażowania w różne inicjatywy społeczne lub charytatywne. Tym samym, media społecznościowe pozwalają na uwzględnienie w ocenie zdolności kredytowej nowej puli informacji, co stwarza możliwość uzyskania pożyczek bądź kredytów przez większą część populacji, wykluczoną z głównego rynku finansowego, szczególnie chodzi tu o osoby młode i osoby o niskich dochodach.

Z drugiej jednak strony banki, wykorzystując dane z social media muszą mieć świadomość ich wrażliwości i w sposób bardzo odpowiedzialny i rzetelny dokonywać ich oceny. Tym bardziej, że zapowiedzi o wdrożeniu social media scoringu spotkały się z licznymi negatywnymi wypowiedziami użytkowników mediów społecznościowych publikowanymi na forach i blogach. Główne obawy dotyczyły zakresu dostępu do danych publikowanych w sieci, kwestii ochrony danych osobowych i ryzyka ich udostępnienia innych przedsiębiorstwom przez banki.

Wydaje się, że wypowiedzi te są przede wszystkim wynikiem braku zrozumienia dla potencjalnych korzyści jakie mogą płynąć dla użytkowników mediów społecznościowych polegających na przyspieszeniu procesu kredytowego i zwiększeniu szansy na uzyskanie produktów pożyczkowo-kredytowych przez osoby młode i z niskimi dochodami, które przy tradycyjnej ocenie scoringowej miałyby małe szanse na uzyskanie finansowania lub finansowanie to byłoby na mniej atrakcyjnych warunkach. Jednak, jeśli media społecznościowe miałyby być wykorzystywane dla zwiększenia inkluzji bankowej, a konkretnie w przypadku *social media scoring* inkluzji kredytowej to na pewno konieczne jest przeprowadzenie na szeroka skalę akcji informacyjno-edukacyjnej podkreślającej zalety proponowanego rozwiązania i rozwiewającej wątpliwości.

---

[1] C. Campbell, L. F. Pitt, M. Parent, P. R. Berthon, *Understanding Consumer Conversations around Ads in a Web 2.0 World*, „Journal of Advertising" 2011, vol. 40, s. 87.

[2] A. M. Kaplan, M. Haenlein, *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons" 2010, vol. 53, s. 61.

[3] J. Bullas, *22 Social Media Facts and Statistics You Should Know in 2014*, http://www.jeffbullas.com/2014/01/17/20-social-media-facts-and-statistics-you-should-know-in-2014/#YoyjKEKG8EtMCVfv.99, dostęp: 06.12.2014.

[4] N. R. K. Raman, *Building a bank's brand equity through Social media*, An Oracle White Paper September 2009, s. 5. Por. *Social Media at the Starting Blocks: A Look at Financial Institutions in Europe and the United States*, Oracle, White Paper February 2011, s. 11.

[5] Deloitte, *Who says banks can't be social? Become a social bank, inside and out?*, 2013, s. 2, http://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/global/Documents/Financial-Services/gx-fsi-ca-who-said-bank-cant-be-social-2013-10.pdf, dostęp: 17.12.2014.

[6] Szerzej: N. R. K. Raman, *Building a bank's brand equity through Social media*, An Oracle White Paper September 2009. Por. B. King, *Bank 2.0. How Customer behavior and technology will change the future of financial services*, Marshall Cavendish Business, 2010; Por. B. King, *Bank 3.0*, Studio EMKA, Wydawnictwo Studio EMKA, 2013.

[7] Wartość rynku Big Date szacowana jest na 5,1 mld dolarów i przewiduje się wzrost do końca 2015 r. do 32,1 mld i do 53,4 w 2017 r. Ponadto, ocenia się, że w ciągu ostatnich 2 lat wygenerowano więcej danych niż przez cały czas do tego momentu. PwC, *Where have you been all my life? How the financial services industry can unlock the value in Big Data*, October 2013, s. 2, http://www.pwc.com/en_US/us/financial-services/publications/viewpoints/assets/pwc-unlocking-big-data-value.pdf, dostęp: 15.12.2014.

[8] S. Karamongikar, K. Radha, *Risk analysis of loan. Portfolio using social data*, „Infosys Labs Briefings" 2014, vol. 12, no. 1, s. 63.

[9] Szerzej: B. King, *Bank 2.0: How Customer Behavior and Technology Will Change the Future of Financial Services*, *op. cit.*

[10] Lenddo udziela aktualnie pożyczek online w takich krajach jak Filipiny, Kolumbia, Meksyk, https://www.lenddo.com/#howit-works, dostęp: 12.12.2014.

[11] E. M. Rusli, *Bad Credit? Start Tweeting. Startups Are Rethinking How to Measure Creditworthiness Beyond FICO*, „The Wall Street Journal" 2013, http://www.wsj.com/articles/SB10001424127887324883604578396852612756398, dostęp: 27.12.2014.

[12] Technologiczne wsparcie zapewnia spółka Blue Services, która dostarczyła kompleksową platformę Blue CreditOnLine zintegrowaną z BIK i wzbogaconą o kilkadziesiąt wbudowanych mechanizmów antyfraudowych. *Chcesz kredyt? Pokaż fejsbuka!*, Listopad 2014, http://prnews.pl/bank-smart/chcesz-kredyt-pokaz-fejsbuka-3229292.html, dostęp: 28.12.2014.

DODATEK KWARTALNY

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Źródła finansowania procesów rewitalizacji – czy środki unijne to przepis na krótkotrwały sukces?

Magdalena Ślebocka*, Aneta Tylman**

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Finansów, Katedra Finansów Publicznych

** Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Finansów, Katedra Finansów Publicznych

Zapewnienie finansowania procesów rewitalizacyjnych leży w gestii samorządu gminnego. Zgodnie z projektem ustawy o rewitalizacji, prowadzenie procesów rewitalizacyjnych odbywać ma się w oparciu o gminny program rewitalizacji [1]. Wśród źródeł finansowania procesów rewitalizacyjnych wymienia się:

- środki prywatne, zwane także środkami komercyjnymi lub pochodzenia niepublicznego. Do tych środków zalicza się m.in.: kredyty i gwarancje bankowe, leasing, inwestycje sektora prywatnego, partycypację społeczną, czy działania podejmowane w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. W odniesieniu do tej grupy środków toczą się dyskusje obejmujące zagadnienia aktywizacji kapitału prywatnego poprzez stworzenie w danej gminie korzystnego klimatu do inwestowania w zgodzie z założeniami procesów rewitalizacyjnych;
- środki publiczne pochodzenia lokalnego. Zalicza się tu wszelkiego rodzaju instrumenty finansowe kreowane przez władzę samorządową lub te na które władza lokalna może wywierać określony wpływ, a więc czynsze, obligacje komunalne, pożyczki, kredyty, czy wreszcie najważniejsze, środki o charakterze bezzwrotnym, tzn. podatki i opłatę adicencką;
- środki publiczne zewnętrzne, czyli środki pochodzące z budżetu państwa oraz z funduszy unijnych tj. Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych: EFRR, EFS i Funduszu Spójności, w ramach programów regionalnych i krajowych, w tym także sukcesywne zasilanie środkami pochodzącymi ze spłaty pożyczek udzielonych w ramach instrumentu Jessica [2].

Zaprezentowany powyżej podział jest dyskusyjny. Dwie pierwsze z wymienionych grup, jak również środki pochodzące z budżetu państwa, określane są w Narodowym Planie Rewitalizacji jako środki publiczne krajowe, do których zalicza się istniejące instrumenty i źródła finansowania oraz sukcesywnie tworzone nowe (w tym obejmujące instrumenty inżynierii finansowej). Jednocześnie wskazuje się tu, że wolumen środków i identyfikacja źródeł określane zostaną dopiero w ramach prac i uzgodnień międzyresortowych indywidualnie dla poszczególnych instrumentów [3].

Do zasadniczych źródeł finansowania procesów rewitalizacji zalicza się aktualnie: środki pochodzące z funduszy europejskich oraz wpływy z podatków i opłat lokalnych, dochody związane z gospodarowaniem mieniem komunalnym oraz dochody pochodzące z redystrybucji środków między budżetem państwa a samorządu [4]. Tabela zamieszczona poniżej prezentuje udział środków unijnych w finansowaniu projektów rewitalizacyjnych w poszczególnych województwach w latach 2007–13.

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

Tabela 1. Wykorzystanie środków unijnych przeznaczonych na rewitalizację w województwach w latach 2007–2013

Wyszczególnienie	Liczba projektów	Wartość projektu [zł]	Dofinansowanie z EU [zł]	Uśredniona kwota dofinansowania projektu	% udział dofinansowania w stosunku do wartości projektu
Dolnośląskie	430	853.608.011,7	465.520.122,1	1.082.604,93	54,53
Kujawsko-pomorskie	227	890.602.873	482.721.304,4	2.126.525,57	54,20
Lubelskie	59	491.695.467,3	307.195.989,9	5.206.711,69	62,47
Lubuskie	51	328.929.981	166.104.718,6	3.256.955,26	50,49
Łódzkie	39	941.206.687,5	397.831.412,8	10.200.805,45	42,00
Małopolskie	66	531.091.690,7	276.066.788,8	4.182.830,13	68,41
Mazowieckie	28	403.496.636,9	331.795.946,7	11.849.855,23	82,23
Opolskie	45	223.488.187,7	144.554.305,7	3.212.317,90	64,68
Podkarpackie	89	385.345.686,1	265.344.157,2	2.981.395,02	68,85
Podlaskie	0	0	0	0	0
Pomorskie	134	781.255.570,6	492.688.875,6	3.676.782,65	63,06
Śląskie	141	2.009.047.885	1.341.157.456	9.511.755,00	66,75
Świętokrzyskie	78	500.219.115,1	288.792.984,5	3.702.474,16	57,73
Warmińsko-mazurskie	194	676.105.477,5	372.687.153,3	1.921.067,80	55,12
Wielkopolskie	8	387.830.501,1	312.565.496	39.070.687,00	80,59
Zachodniopomorskie	63	280.030.899,2	204.376.622,5	3.244.073,37	72,98

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych http://www.mapadotacji.gov.pl/projekty, dostęp: 01.06.2015.

Na podstawie danych zawartych w tab. 1 można zauważyć, że:

- największy udział dofinansowania unijnego w poprzedniej perspektywie finansowej wystąpił w województwie mazowieckim, gdzie wartość dofinansowania wyniosła 82,23% wszystkich środków przeznaczonych na procesy rewitalizacyjne oraz w województwie wielkopolskim 80,59%. Najniższy udział, za wyjątkiem województwa podlaskiego, odnotowany został w województwie łódzkim, gdzie tylko 40,42% ogółu środków pieniężnych stanowiły środki pochodzące z funduszy unijnych. Generalnie uśredniona wartość dofinansowania wynosiła około 60% ogólnej kwoty;
- najwięcej projektów rewitalizacyjnych zrealizowanych zostało w województwie dolnośląskim – aż 430 – i województwie kujawsko-pomorskim – 227. Choć ich liczba jest imponująca to świadczyć może również o zbytnim rozdrobnieniu i braku globalnego ujęcia czynności naprawczych, które są podstawowym założeniem prawidłowo przeprowadzonych procesów rewitalizacyjnych. Najmniejszą liczbą realizowanych projektów można zaobserwować w województwie wielkopolskim, tylko 8, i województwie łódzkim – 39. Z jednej strony może być to wynik niepokojący, z drugiej zaś świadczyć może o kompleksowym podejściu do problemu odnowy tkanki miejskiej.

Zaprezentowane wyniki jednoznacznie dają obraz sytuacji, w której środki na realizację projektów rewitalizacyjnych będące w dyspozycji samorządu są niewystarczające w stosunku do skali potrzeb. Proces rewitalizacji to aktualnie proces kompleksowy, społeczny, którego czas trwania niejednokrotnie nie jest

Czerwiec/June 2015 • vol. II, no. 2 ISSN 2353-5601

możliwy do przewidzenia. W tym kontekście obawy budzi niejednoznaczność sformułowań Narodowego Programu Rewitalizacji w odniesieniu do krajowych, w tym lokalnych, instrumentów finansowych możliwych do wykorzystania w procesach rewitalizacji. Instrumenty te budować powinny gwarancję stabilności finansowej już rozpoczętych procesów, jak również stanowić zachętę dla podejmowania coraz to nowych projektów rewitalizacyjnych. Jest to szczególnie istotne po zakończeniu ostatniego już okresu finansowania programowania z funduszy europejskich na lata 2014 –2022. W tym kontekście za niepokojące uznać można również zapisy założeń do projektu ustawy o rewitalizacji, gdzie wskazuje się, że „projektowana ustawa nie będzie zawierać rozwiązań wprost zapewniających źródła finansowania procesów rewitalizacji. Ma ona charakter zbioru narzędzi służących do prowadzenia efektywnych, optymalnych procesów rewitalizacji, a jej celem jest stworzenie ram prawnych do prowadzenia tych procesów, które zachęcać będą różne podmioty (publiczne i niepubliczne) do koncentracji środków na obszarach zdegradowanych i współpracy dla zwiększenia ich dźwigni finansowej" [5].

---

[1] *Założenia Ustawy o rewitalizacji*, Projekt z dnia 15 lutego 2015 r., https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//1/259882/259913/259914/dokument149476.pdf, dostęp: 10.06.2015.
[2] http://www.rewitalizacja.zabytki.lodz.pl/page/index.php?str=187, dostęp: 10.06.2015.
[3] https://www.mir.gov.pl/media/4438/NarodowyPlanRewitalizacji_Zalozenia_062014.pdf, dostęp: 10.06.2015.
[4] A. Ryszko, *Analiza możliwości finansowania rewitalizacji terenów przekształconych antropogenicznie na obszarach gmin górniczych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej" 2012, Seria: Organizacja i Zarządzanie z. 62, nr kol. 1875, Politechnika Śląska, Wydział Organizacji i Zarządzania s. 131.
[5] *Założenia Ustawy o rewitalizacji*, Projekt z dnia 15 lutego 2015 r., https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//1/259882/259913/259914/dokument149476.pdf, dostęp: 15.06.2015.